

## Jak Kandyd umknął z armii Bułgarów i co mu się prz

Autor tekstu: **Wolter**

**N**ie można sobie wyobrazić nic równie pięknego, sprawnego, świetnego, równie dobrze wyćwiczonego jak obie armie. Trąby, piszczałki, oboje, bębny, armaty, tworzyły harmonię, jakiej nie słyszano ani w piekle. Zrazu, armaty obaliły po sześć tysięcy ludzi z każdej strony; następnie, strzelanina uprzątneła z najlepszego ze światów dziewięć do dziesięciu tysięcy hultajów, którzy zanieczyszczali jego powierzchnię. Bagnet również uporał się z paroma tysiącami: wszystko razem mogło sięgać jakich trzydziestu tysięcy dusz. W czasie tych heroicznych jatek, Kandyd, który trząsał się jak szczerzy filozof, ukrył się jak mógł najtroskliwiej. Wreszcie, gdy obaj królowie kazali śpiewać, każdy w swoim obozie, *Te Deum*, powziął postanowienie aby się udać gdzie indziej roztrząsać problemy przyczyn i skutków. Okraczając całe sterty trupów i umierających, dotarł do sąsiedniej wioski; zastał kupę popiołów; była to wieś abarska, którą Bułgarzy spalili, wedle kanonów prawa publicznego. Tu, pokłuci ranami starcy patrzyli, jak żony ich, pozarzynane, konały w męczarniach, tuląc dzieci do zakrwawionych piersi; tam, dziewczyny z porozpruwanymi brzuchami, nasyciwszy naturalne popędy bohaterów, wydawały ostatnie tchnienie; inne, w pół spalone, krzyczały aby je dobito. Mózgi wały się po ziemi, obok poucinanych rąk i nóg.

Kandyd umknął, co miał tchu do dalszej wioski; należała do Bułgarów i bohaterowie abarscy obesli się z nią tak samo. Wciąż stąpając po drgających członkach lub po zwęglonych ciałach, wydostał się wreszcie poza pole bitwy, niosąc w tornistrze nieco zapasów i nie zapominając ani na chwilę o pannie Kunegundzie. Wiwenda skończyła się właśnie, kiedy dotarł do Holandii; ale, ponieważ słyszał iż jest to kraj bogaty i chrześcijański, nie wątpił że znajdzie przyjęcie równie dobre jak ongi w zamku barona, nim go wygnano stamtąd za sprawą pięknych oczu Kunegundy. Zwrócił się do kilku poważnych obywateli z prośbą o jałmużnę; odpowiedzieli jednocześnie, że, jeśli zechce dalej uprawiać to rzemiosło, będą zmuszeni oddać go do domu poprawy, iżby się nauczył przyzwoitości.

Zwrócił się następnie do człowieka [1], który, dopiero co, wobec wielkiego zgromadzenia, rozprawiał godzinę o miłosierdziu. Ów spojrział nań z ukosa i rzekł:

- Co ty tu robisz? czy bawisz tu dla dobrej przyczyny?

- Nie ma skutku bez przyczyny — odparł skromnie Kandyd — wszystko wiąże się łańcuchem konieczności i dąży do najlepszego celu. Trzeba było, aby mnie wygnano z pobliza panny Kunegundy i abym przeszedł dwa razy przez różgi; tak samo trzeba bym prosił o chleb, póki nie będę mógł nań zapracować; nie mogło być inaczej.

- Mój przyjacielu, rzekł mówca, czy wierzysz że papież jest antychrystem?

- Nie słyszałem jeszcze o tym — odparł Kandyd — ale czy jest czy nie jest, ja nie mam chleba.

- Nie wart go jesteś — rzekł tamten — precz, nędzniku, precz, łotrze, nie zbliżaj się do mnie póki życia.

Żona mówcy wystawiła głowę przez okno, i, na widok człowieka który wątpił iż papież jest antychrystem, wypróżniła mu na łeb pełny... O, nieba! do jakichż wybryków posuwa się żarliwość religijna u dam!

Pewien człowiek, który nie był ochrzczony, poczciwy anabaptysta [2] imieniem Jakub, ujrzał w jak okrutny i haniebny sposób potraktowano jednego z jego braci, istotę o dwóch nogach bez pierza, obdarzoną duszą; zaprowadził go do siebie, umył go, dał mu chleba i piwa, obdarował go dwoma florenami, ofiarował się nawet zatrudnić go w swoich fabrykach perskich tkanin, które wyrabia się w Holandii. Kandyd, padając niemal na twarz przed dobroczyńcą, wykrzyknął:

- Dobrze — powiadał mistrz Pangloss — że wszystko w świecie dzieje się najlepiej; pańska dobroć wzruszyła mnie o wiele bardziej, niż okrucieństwo jegomości w czarnym płaszczu oraz jego małżonki.

Nazajutrz, przechadzając się, spotkał nędzarza, całego okrytego wrzodami, z martwymi oczyma, ze stoczonym końcem nosa, z wykrzywioną gębą, z czarnymi zębami, ochrypłym głosem, dręczonego okrutnym kaszlem i wypluwającego po jednym zębem przy każdym napadzie. [as]

---

Przypisy:

[1] pastor protestancki

[2] Sekta, powstała w XVI w. w Niemczech, która żądała powtórnego chrztu w wieku dojrzałym.

(Publikacja: 01-09-2002 Ostatnia zmiana: 06-10-2004)

Oryginał.. (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,383>)

Contents Copyright © 2000-2008 Mariusz Agnosiewicz

Programing Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.  
Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)